Czy ściąganie jest grzechem?

Wpisany przez кс. Андрэй Кеўліч
16.11.2012 01:00



Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przypomnieć definicję grzechu: grzech jest to dobrowolne i świadome łamanie przykazań Bożych lub kościelnych. Co się odbywa podczas ściągania? Osoba korzystająca z takiej „metody”, chce otrzymać jak najlepszy wynik za najmniejszą pracę (jeśli można to nazwać pracą). Jakbyśmy nie chcieli usprawiedliwić ściąganie, jest ono jednym z rodzajów kłamstwa. Ponieważ, gdy ściągam, udaję, że praca, której nie wykonałem, jest moim „dziełem” (lub że mam wiedzę, której w rzeczywistości nie mam). Jedno z przykazań Bożych brzmi: „Nie miej fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. Inaczej mówiąc, nie kłam, mów prawdę o sobie i o innych. Właśnie jak kłamstwo jest łamaniem przykazania Bożego, tak ściąganie jest grzechem. Rzecz inna, jaki jest stopień tego wykroczenia. Należy zadać sobie pytanie: a dlaczego, w jakim celu ściągam (lub pozwalam na ściąganie)? „Ponieważ nie potrafiłem się nauczyć!” – bardzo często brzmi odpowiedź. † A dlaczego nie potrafiłem? Współczesny człowiek chce wszystko mieć tu i teraz, bez pracy i wysiłku. Zasadniczo nie możemy się czegoś nauczyć, ponieważ... leniuchujemy się. Leń, ogólna apatia i obojętność – oto przyczyny tego, żeśmy się czegoś nie nauczyli. Nie podobno szukać usprawiedliwienia temu, kto zamiast nauki odnajdywał czas tylko na jakieś zabawy, a potem odbierał ściąganie jako deskę ratunku, jako panaceum na wszystkie swoje „choroby”. Inna rzecz, jeśli rzeczywiście mam obiektywne przyczyny tego, że nie byłem w stanie wykonać poręczonej mi pracy (choroba, zupełny brak zdolności itd.)... W takim wypadku warto poprosić swoich przyjaciół o pomoc, wyjaśnienie niezrozumiałych momentów, lecz wcale to nie oznacza, że należy przepisywać z cudzego zeszytu do swojego! Powinniśmy pomagać sobie nawzajem stawać się lepsi, stawać się ludźmi w pełnym znaczeniu tego słowa. Ściąganie zasłania nam drogę do rozwoju, ponieważ „życie za darmo”, prowadzi do degradacji człowieka. Czy rzeczywiście musi ono być obecne konieczne w naszym życiu?